

Publikujemy odpowiedź Profesora Pawła Kisielowa na artykuł Profesora Romana Meissnera. Chociaż dyskusja ta toczy się wokół jednej z najwybitniejszych postaci w historii polskiej nauki, zamykamy na tym tekście tę polemikę.

Redakcja

Autorytet Ludwika Hirszfelda – polemika (4)

Dziękując Panu Profesorowi Romanowi Meissnerowi za uzupełnienie¹ mojego polemicznego tekstu², niecytowanymi przeze mnie słowami Profesora Hirszfelda oraz urzędową korespondencją, chciałbym ustosunkować się do tych fragmentów artykułu, które sugerują moją nierzetelność w przedstawieniu lub interpretacji faktów.

Przed wszystkim pragnę zauważyć, że prof. Meissner pominał fakt, że moja polemika ograniczała się wyłącznie do tez i sformułowań zawartych w tekście prof. Górskiego, który ukazał się w „PAUzie Akademickiej”³. Nie odnosiłem się do pełnej jego wersji, opublikowanej wcześniej w innych czasopiśmie^{4,5}, do której miałbym nie mniej zastrzeżeń. Natomiast prof. Meissner nawiązuje do tej wcześniej wersji, kiedy zwraca uwagę (punkt I), że artykuł prof. Górskiego był osobistą refleksją. O tym, w wersji opublikowanej w „PAUzie” nie ma słowa, co nadaje jej pozory obiektywizmu i dodatkowo przyczyniać się może do rozpowszechnienia zafalszowanego, moim zdaniem, wizerunku prof. Hirszfelda. Żałuję że, prof. Meissner czyniąc swoje uwagi, poruszył mniej istotne kwestie, nie odniósł się natomiast do innych, poważniejszych moich zarzutów.

Nadrzędnym celem mojej polemiki było przeciwstawienie się próbie przedstawienia Ludwika Hirszfelda jako człowieka przejmującego się pozorami sukcesu i osobistymi przykrościami, które spotykały go ze strony niedobrych ludzi, co miało jakoby odgrywać istotną rolę w jego życiu. A taki obraz, co starałem się uzasadnić przywołanymi cytatami, wyłaniał się, moim zdaniem, z artykułu prof. Górskiego.

Poniżej, chciałbym się pokrótce odnieść do kolejnych uwag prof. Meissnera.

Uwaga II. Moim słowem, że kilka przykrych incydentów w życiu Hirszfelda nie zrobiło na nim większego wrażenia, prof. Meissner przeciwstawia „poskładany” cytat, w którym prof. Hirszfeld opisuje wstrząs jakiego doznał, będąc tuż przed wojną zmuszony do zwolnienia młodego współpracownika, Żyda⁶. Cytując moje zdanie, prof. Meissner usunął z niego następujące zastrzeżenie: „nie mówię o wojnie i związanym z nią bestialstwie”, które jasno zakreślało ramy mojej wypowiedzi wskazując, że nie miałem na myśli dramatów moralnych, które były doświadczeniem wielu przywoitych ludzi w tych strasznych czasach i nie miały nic wspólnego z przykrościami, do których nawiązywał prof. Górski, i do których w dalszej części swojej wypowiedzi nawiązuje prof. Meissner. Następnie prof. Meissner kwestionuje zasadność mojego zarzutu o przekręceniu słów wypowiedzianych przez prof. Hirszfelda przed śmiercią oraz ich wymowy, powołując się na nieznanne mi wspomnienia pielęgniarki. Powyższy zarzut postawiłem w oparciu o cytat z artykułu prof. Milgroma⁷, (moim błędem było, że tego nie podkreśliłem), jednego z najbliższych współpracowników prof. Hirszfelda, na który to artykuł powołują się wybiórczo obaj moi adwersarze. A cytat ten brzmi następująco: *The nurse who was at his bedside said that he woke up and whispered: „I trust that the world will be better”*. Miałem więc uzasadnione podstawy, aby zakwestionować prawdziwość, wymowę i interpretację słów

Hirszfelda zaprezentowaną w artykule, z którym polemizowałem. Natomiast kwestię czy przedśmiertne słowa prof. Hirszfelda brzmiały tak, jak zapamiętał je prof. Milgrom czy jak pielęgniarka w wersji podanej przez prof. Meissnera, nie jestem w stanie rozstrzygnąć i nie ta jednostkowa sprawa stanowiła istotę mojej polemiki.

Uwaga III. W sprawie wpływu idei Hirszfelda na Jernego, który otrzymał nagrodę Nobla, mogę tylko powtórzyć to, co napisałem. Prof. Górski opisuje hipotezę Jernego w sposób jakby była plagiatem, wspominając przy tym o roli limfocytów i limfocytów B, o których w hipotezie Jernego nie ma ani jednego słowa. Nie mogło być, gdyż rola limfocytów nie była wtedy znana, nie mówiąc o istnieniu limfocytów B. Natomiast czy idee Hirszfelda miały wpływ na Jernego, można tylko spekulować, gdyż w pracach Jernego – o ile wiem – nie ma na ten temat żadnej wzmianki.

Uwaga IV. Wypowiadając się na temat zasług i roli prof. Hirszfelda w badaniach nad bakteriofagami i ich zastosowaniem w zwalczaniu zakażeń, prof. Meissner przywołuje wiele wypowiedzi, listów i działań, które nie mają wiele wspólnego z badaniami nad tymi bakteryjnymi wirusami, lecz są wyrazem zafascynowania prof. Hirszfelda tą tematyką i jego aktywności organizacyjnej związanej z wprowadzeniem tej tematyki w Polskę. W mojej polemice z prof. Górskim nie kwestionowałem ani tej działalności ani fascynacji wyrażanej mniej lub bardziej poetyckimi frazami w autobiografii prof. Hirszfelda, które *in extenso* cytuję prof. Meissner. Jako naukowiec i badacz, zwracałem natomiast uwagę, że przypisywanie prof. Hirszfeldowi wybitnych zasług w dziedzinie badań naukowych nad bakteriofagami, poprzez powoływanie się na *nie istniejące* publikacje naukowe z lat 1946–1952, jest co najmniej nieuzasadnione.

W końcowej części swych uwag prof. Meissner wspomina o licznych dokumentach świadczących o *celowym utrudnianiu działalności naukowo-organizacyjnej, a nawet normalnej egzystencji, czy też manipulowaniu prof. Hirszfeldem przez ówczesnych decydentów życia naukowego w Polsce*. I zachęca do przeczytania książki prof. Steinhausa, *naoczego świadka tych bolesnych incydentów*. Słowa te wpisują się w tezę prof. Górskiego, że prof. Hirszfeld był *ofiara kalkulacji i politykierstwa*. Głęboko się z tym nie zgadzam, gdyż przeczą temu fakty, które przedstawiłem w poprzednim artykule, wymieniając m.in. liczne wysokie, szczytne i odpowiedzialne stanowiska, które zajmował. Dowodzi to, że działania jego przeciwników nie były na tyle istotne, aby wyeliminować go z grona *ówczesnych decydentów życia naukowego w Polsce* i nie uczynić ich *ofiara*. Jak wszyscy wiemy, każda wybitna, zaangażowana i aktywna osoba nie ma życia usłanego różami, a pogląd, że zawistne i podłe działania małych ludzi odgrywały istotną rolę w życiu Ludwika Hirszfelda, może tylko świadczyć o niedocenieniu prawdziwej wielkości tego niezwykle człowieka.

PAWEŁ KISIELOW

Instytut Immunologii i Terapii Doświadczalnej PAN im. L. Hirszfelda

¹ R.M. Meissner, PAUza Akademicka, 2012, 187, 2–3.

² P. Kisielow, PAUza Akademicka, 2012, 176, 2–3.

³ A. Górski, PAUza Akademicka, 2012, 174, 1–2.

⁴ A. Górski, Postępy Higieny i Medycyny Doświadczalnej 2005, 59, 570–572.

⁵ A. Górski, Miesięcznik Informacyjny AM we Wrocławiu, 2006, nr. 6.

⁶ L. Hirszfeld, *Historia jednego życia*, PAX, Warszawa 1989, wyd. II, s. 207–208.

⁷ F. Milgrom, Arch. Immun. Ther. Exp., 1998, 46, 201–212.